

TOMASZ PALMIRSKI

Uniwersytet Jagielloński

‘SOCIETAS LEONINA’ W POGLĄDACH NIDERLANDZKIEJ I NIEMIECKIEJ JURYSPRUDENCJI OKRESU HUMANIZMU

Wiek XVI oraz XVII to dla prawa rzymskiego okres humanizmu. Działający wówczas prawnicy określani byli mianem tak zwanej eleganckiej jurysprudencji. Głównym centrum działalności humanistycznej stała się Francja, a zwłaszcza szkoła prawa w Bourges. Stąd też sposób, w jaki prawnicy-humaniści prowadzili swoje badania (nie były one skierowane na cele praktyczne, ale naukowo-poznawcze), określa się mianem *mos Gallicus*¹.

Najwybitniejszym z grona tak zwanej francuskiej eleganckiej jurysprudencji był Iacobus Cuiacius (Jacques Cujas). Wśród pozostałych – zajmujących się w swych pracach tematyką lwiej spółki (*societas leonina*) – należy również wspomnieć Hugo Donellusa (Doneau), Antoniusa Fabera (Antoine Favre), Duarenusa (François Duaren), Balduinusa (François Baudouin), Connanusa (François Connan) oraz Dionysiusa Gothofredusa (Denis Godefroy) i jego syna Iacobusa (Jacques Godefroy).

Wyżej wymienieni przyjęli co do zasady, wzorem prawa justyniańskiego oraz średniowiecznych glos, nieważność tego typu umowy. Różne było natomiast rozumienie przez nich tego terminu. I tak, Iacobus Cuiacius oraz Duarenus przez pojęcie lwiej spółki rozumieli wyłącznie

¹ Por. W. LITEWSKI, *Rzymskie prawo prywatne*⁵, Warszawa 2003, s. 118-119; H. SCHLOSSER, *Grundzüge der Neueren Privatrechtsgeschichte. Ein Studienbuch*⁶, Heidelberg 1988, s. 42 i n.; F. WIEACKER, *Privatrechtsgeschichte der Neuzeit unter besonderer Berücksichtigung der deutschen Entwicklung*², Göttingen 1967, s. 167 i n.

taką spółkę, w której wypracowany zysk przypadał w całości jednemu wspólnikowi, natomiast drugi ponosił w całości straty (Balduinus uważał ją nawet za bardziej niż lwią). Nadto Cuiacius za nieważną uważał również taką spółkę, w której jeden ze wspólników, nie otrzymując żadnego zysku, uczestniczył w części strat. Tego typu umowę jako *societas leonina* określił po raz pierwszy dopiero Donellus. Jeszcze inną jest sytuacja, w której zgodnie z zawartą umową, jedna ze stron, partycypując w stratach, ma prawo jedynie do bardzo małego udziału (*societas nummo uno*). Za ważnością tego typu umowy opowiadał się Connanus, bowiem minimalny wkład do spółki uprawnia jedynie do minimalnego udziału w zysku, natomiast ten, kto wnosi lwi wkład, może też otrzymać lwi udział. Ważność tego typu porozumienia była natomiast kwestionowana przez Dionysiusa Gothofredusa, który za *societas leonina* uznał nie tylko spółkę, w której jeden ze wspólników ponosi wyłącznie straty, nie mając żadnego udziału w zysku, lecz także taką, w której, stosownie do umowy, jednemu ze wspólników przypada znikomy udział w zyskach. Jeszcze inne rozwiązanie w przypadku zawarcia *societas nummo uno* zaproponował Antonius Faber. Według niego bowiem ustalenia minimalnej proporcji pomiędzy różnymi udziałami wspólników powinien, zgodnie z osądem uczciwego człowieka, dokonać sędzia albo, co jego zdaniem jest bardziej słuszne, udział w zysku wspólnika, który ponosi całą stratę lub większą jej część, musi być nie mniejszy niż jedna czwarta².

Mimo niewątpliwych osiągnięć prawników-humanistów, w Europie w XVI oraz XVII w. w praktyce panował nadal rodzaj działalności prawniczej określanej jako *mos Italicus*, ukształtowany trzy wieki wcześniej przez przedstawicieli szkoły postglosatorów (zwanych też komentatorami lub konsyliatorami). Jej celem było zastosowanie prawa rzymskiego w praktyce. Wyjątek stanowiły przede wszystkim Niderlandy, gdzie od końca XVI do początku XVIII w. miał miejsce największy

² Szerzej na ten temat por. K.-M. HINGST, *Die 'societas leonina' in der europäischen Privatrechtsgeschichte*, Berlin 2003, s. 176-185; T. PALMIRSKI, 'Societas leonina' w poglądach francuskich przedstawicieli tak zwanej eleganckiej jurysprudenckiej, [w:] 'Semper Fidelis'. *Prace dedykowane pamięci Profesora Janusza Sondla, legendzie krakowskiego fakultetu prawniczego*, red. D. MALEC, Ł. MARZEC, T. PALMIRSKI, Kraków 2017, s. 289-296 = «Miscellanea Historico-Iuridica» 17.2/2018, s. 175-188.

rozkwit romanistyki. Tam też doszło do korzystnego połączenia osiągnięć jurysprudencki z potrzebami wynikającymi z praktyki. Nieliczni przedstawiciele tak zwanej eleganckiej jurysprudencki działali również w Niemczech.

W niniejszym artykule zostaną przedstawione wypowiedzi niderlandzkich i niemieckich prawników-humanistów na temat *societas leonina*.

* * *

Pierwszym z przedstawicieli tak zwanej niderlandzkiej eleganckiej jurysprudencki był, żyjący w latach 1588-1657, Vinnius (Arnold Vinnius), jedna z wybitnych postaci fakultetu w Lejdzie³. Za najważniejsze jego dzieło uważa się, przeznaczony dla nauczania i praktyki, komentarz do Instytucji justyniańskich. Z zawartych w nim rozważań wynika, że Vinnius jako cechę, która decyduje o uznaniu spółki za *societas leonina*, uznaje wykluczenie jednego ze współników od udziału w zysku. Udział w zysku (każdego ze współników) jest bowiem dla spółki rzeczą tak naturalną, że nie może ona bez niego istnieć⁴. Należy więc do tak zwanych *essentialia negotii* umowy spółki. Stąd spółka, w której cały zysk przypada jednemu współnikowi, stoi w opozycji do celów, dla których spółki są zawierane (*contra finem societatis*)⁵. Stwierdzenie Vinniusa nawiązuje

³ Na jego temat por. F. WIEACKER, *op. cit.*, s. 168 i n.; *Juristen. Ein biographisches Lexikon. Von der Antike bis zum 20. Jahrhundert*, red. M. STOLLEIS, München 1995, s. 638 i n.; por. też R. FEENSTRA, C.J.S. WAAL, *Seventeenth-century Leyden law Professors and Their Influence on the Development of Civil Law: A Study of Bronchorst, Vinnius and Voet*, Amsterdam 1975, s. 24-35 oraz 52-69.

⁴ Ait Justinianus, *lucri partem, diserte partem*. Nam talis societas coiri non potest, uti nus lucrum tantum, alter damnum aut damni partem sine lucro sentiat. [D.17,2,29,2] quipped ita naturali societati lucre communio, ut sine ea nequeat societas consistere. Arnoldus Vinnius, *In quatuor libros Institutionum imperialium commentaries Academicus & Forensis, Editio quarta*, Amstelodami 1665, s. 679.

⁵ Convenit inter aliquos, ut lucrum non fit commune, sed unius tantum socii: placet ita societatem contrahi non posse, quasi quae contra finem societatis constituatur. Arnoldus Vinnius, *op. cit.*, s. 675.

zatem do zwrotu *contra naturam societatis*, o którym mowa w I.3,25,2⁶. Oczywiście istota umowy spółki nie przedstawia dla Vinniusa sztywnej bariery, która miałaby ograniczać wolę stron w przedmiocie kształtowania innych, niż równe⁷, udziałów. Za uzasadnione uznaje on bowiem takie porozumienie, które jest wbrew istocie kontraktu spółki, o ile tylko nie prowadzi ono do zbyt dużej dysproporcji i nie ma cech lwiej spółki⁸. A zatem istota spółki zasadzająca się na równych udziałach może w pewnym zakresie zostać zmieniona wolą stron. Dla Vinniusa znajduje to oparcie we fragmencie Digestów pochodzącym z księgi dwudziestej dziewiątej komentarza Ulpianusa do dzieł Sabinusa (D.50,17,23), który przytacza, a zgodnie z którym tego należy się trzymać, co zostało uzgodnione. W przypadku umów uzgodnienie takie równa się bowiem prawu⁹. Granicę woli stron stanowi „zbyt duża” dysproporcja. Dla Vinniusa występująca ona dopiero w lwiej spółce, którą określa jako bezprawną (*iniqua*)¹⁰.

⁶ I.3,25,2: De illa sane conventione quaesitum est, si Titius et Seius inter se pacti sunt, ut ad Titium lucri duae partes pertineant, damni tertia, ad Seium duae partes damni, lucri tertia, an rata debet haberi conventio? Quintus Mucius contra naturam societatis talem pactionem esse existimavit et ob id non esse ratam habendam [...]. W cytowanym fragmencie Quintus Mucius za sprzeczne z istotą spółki uważa porozumienie wspólników, na podstawie którego jeden z nich ma uczestniczyć w dwóch trzecich częściach zysku i ponosić trzecią część strat, drugi zaś partycypować w trzeciej części zysku i ponosić dwie trzecie części strat. Stąd, zdaniem cytowanego jurysty, nie może zostać ono uwzględnione (*non esse ratam habendam*). Skoro więc takie porozumienie sprzeczne jest z istotą spółki, tym bardziej będzie takim to, zgodnie z którym jeden ze wspólników, ponoszący chociażby część strat generowanych przez spółkę, nie ma żadnego udziału w zyskach, które ona przynosi. W umowie, której przedmiotem jest osiągnięcie jakiegoś celu, winna się bowiem odzwierciedlać korzyść własna wspólników.

⁷ Por. D.17,2,29 pr. (Ulp. 30 *ad Sab.*): Si non fuerint partes societati adiectae, aequas eas esse constat [...].

⁸ [...] rationis esse videtur, ut expressa conventio aliquid operetur praeter naturam ordinariam contractus [D.50,17,23]. modo ne nimia inducatur inaequalitas, & quae sapiat communionem leoninam. Arnoldus Vinnius, *Selectarum juris quaestionum libri duo. Editio nova*, Francofurti 1733, s. 106.

⁹ D.50,17,23 (Ulpianus 29 *ad Sab.*): [...] hoc servabitur, quod initio convenit (legem enim contractus dedit) [...].

¹⁰ [...] eam enim societatem iniquam esse, & leoninam. Arnoldus Vinnius, *Jurisprudentiae contractae, sive partitionum juris civilis libri quatuor ... Editio novissima emendata*, Lugduni 1748, s. 168.

Podobnie granicę swobody stron w określaniu wysokości udziałów w zyskach i stratach stawia Hubertus Giphanius. Stwierdza on mianowicie, że jest jak najbardziej zgodne z prawem, gdy postanowienia umowy zmieniają (co do zasady równy¹¹) udział w zysku i stracie. Przy czym spółka nie może zostać zawarta w taki sposób, by jeden ze współników otrzymywał cały zysk, a drugi ponosił w całości straty¹². Potwierdza zatem niezgodność z prawem lwiej spółki, chociaż nie posługuje się w swych rozważaniach tym terminem.

Z kolei Matthäus Wesenbeck (Wesenbecius, 1531-1586)¹³ w swoim komentarzu do Pandektów stwierdza, że umowa spółki jest nieważna także wtedy, gdy zostałoby uzgodnione przez współników, iż jeden z nich ponosi wyłącznie straty, nie partycypując również w zysku. Taka spółka, dzięki bajkom, nazywana jest „spółką lwia”. Ponieważ na ogół, jeśli zawarto spółkę, tworzący ją współnicy muszą czerpać zyski, jak też ponosić straty. Najtrwalszym spoiwem spółki jest bowiem wspólnota korzyści. A ludzie zdrowi na umyśle nie chcą zawierać umów jedynie po to, by ponosić straty, nie mając udziału w zyskach. Dlatego odrzucić należy tak niesprawiedliwe porozumienia, które nie prowadzą do zawarcia, lecz raczej do rozwiązania spółki ze względu na nierówną pozycję współników i sprzeciwiają się istocie spółki, a nawet celowi umowy spółki¹⁴. Koncepcja lwiej spółki Wesenbecka odpowiada zatem

¹¹ Por. D.17,2,29 pr. cyt. w przyp. 7.

¹² Si [...] conventio id mutat, aequae hoc iustum est, societas tamen ita coiri non potest, ut alter lucrum tantum, alter damnum sentiat. Hubertus Giphanius, *Antinomialium juris civilis libri IV additis ex toto jure objectionibus, solutionibus, explicationibus, in certum ordinem redactis a Conrado Olemanno*, Francofurti 1666, III, s. 79 i n.

¹³ Na jego temat por. przede wszystkim F. WIEACKER, *op. cit.*, s. 169, 209, 218; *Juristen. Ein biographisches Lexikon...*, s. 651.

¹⁴ Inutilis etiam societas est, si convenerit, ut quis damnum, non etiam lucrum percipiat, quam Leoninam societatem ex fabulis vocant: nam in universum cum societas contrahitur, tam lucri quam damni communio iniri debet. [...] Maximum enim est vinculum societatis, utilitatum communio [...]. nec qui sunt sanae mentis, contrahere velle in damnum duntaxat, non etiam ut lucrum faciant, intelliguntur. Respondea igitur pacta tam iniqua sunt, quae non contrahunt, sed dissolvunt potius societatem ratione inaequalitatis, & pugnant cum natura, atque adeo fine hujus contractus. Matthaeus Wesenbecius, *Commentarii in Pandectas juris civilis et Codicem Justinianum olim dicti*

tej, o której mowa we fragmencie Digestów zawartym w D.17,2,29,2¹⁵. Nieważna jest więc tylko taka umowa, zgodnie z którą jednemu ze współników przypada cały zysk, natomiast drugi ponosi w całości straty. Stąd warunkiem *sine qua non* ważnej umowy spółki jest jedynie udział w zysku każdego ze współników. Kto bowiem zawiera spółkę, chce, będąc rozsądnym, osiągnąć także zysk. W innym bowiem razie podaje w wątpliwość, jak to sugeruje Wesenbeck, swoje zdrowie psychiczne. Nie formułuje on natomiast dalej idącego wymogu, to znaczy udziału współników w stratach, chociaż zauważa, że na ogół tak właśnie jest. Podsumowując, z nierówną pozycją współników, która dyskwalifikuje umowę spółki, mamy do czynienia jedynie wówczas, gdy jeden z nich wyłączony jest od udziału w zysku, sam zaś ponosi wszystkie generowane przez spółkę straty.

Kolejnym przedstawicielem tak zwanej niderlandzkiej eleganckiej jursprudenckiej był, żyjący w latach 1647-1713, Johannes Voet¹⁶. Oprócz pracy naukowej (Herborn, Utrecht, Lejda) zajmował się również praktyką. Był bardzo ceniony, dlatego jego dzieła wywarły szczególnie duży wpływ na naukę prawa. Głównym był obszerny komentarz do Pandektów. Już w spisie treści komentarza poświęconego księdze drugiej tytułu siedemnastego Digestów pisze on, że wszystkie postanowienia umowy spółki dotyczące zysków i strat, które nie prowadzą do zawarcia lwiej spółki, winny zostać utrzymane w mocy¹⁷. A zatem w porównaniu z prawem rzymskim zmiana uległa perspektywa postrzegania *societas leonina*. Jak bowiem wiadomo, juryści rzymscy wychodzili od równych udziałów współników w spółce¹⁸, a dopiero w następnej kolejności omawiali różne odstępstwa od tej zasady¹⁹. *Societas leonina* była teoretycznie

Paratitla, aucta subinde ab Arnolde Vinnio ... Cum Notis & Observationibus Reinhardi Bachovii Echtii..., Amstelodami 1865, s. 286.

¹⁵ Por. D.17,2,29,2 cyt. w przyp. 29.

¹⁶ Por. F. WIEACKER, *op. cit.*, s. 168 i n.; *Juristen. Ein biographisches Lexikon...*, s. 300 i n.

¹⁷ *Omnia pacta circa lucrum & damnum sustineri debere, quibus leonine societas evitata est [...]. Johannes Voet, Commentarius ad Pandectas...*, Tomus primus, Editio quinta, Hagae-Comitum 1726, *Summaria*, s. 747, szpalta prawa.

¹⁸ Por. D.17,2,29 pr. cyt. w przyp. 7. Por. też I.3,25,1.

¹⁹ Por. D.17,2,29 pr.-3.

na samym końcu tych rozważań. Voet natomiast zaczyna od założenia, że wszystkie postanowienia umowne dotyczące zysków i strat są możliwe, zaś lwia spółka wskazana jest jedynie jako niedozwolony wyjątek. Natomiast w samym komentarzu stwierdza dalej, że przy założeniu uczestnictwa wspólników w zyskach i stratach jako fundamentu spółki, nie uznaje się takiej, którą zawarto na tych zasadach, iż tylko jeden ze wspólników otrzymuje zysk, drugi zaś ponosi wszystkie straty, którą to spółkę juryści nazywają lwią. Poza tym przypadkiem, wszystkie pozostałe postanowienia dotyczące udziałów w zysku i stratach zależą od wolnej woli wspólników²⁰. Voet omawia je w następnej kolejności²¹.

Natomiast, żyjący w latach 1636-1694, Fryzyczyk Ulrik (Ulricus) Huber²² określa lwią spółkę, w której jeden ze wspólników otrzymuje cały zysk, a drugi ponosi wyłącznie straty, jako bezwzględnie zakazaną (*penitus prohibita*)²³.

Podobnie Gerard Noodt (1647-1725)²⁴, który w swoim nieukończonym komentarzu do *Digestów* (w latach 1714-1724 ukazało się pierwszych 28 ksiąg) całkowicie zgadza się z jurystami klasycznymi i twierdzi, że nikt nie odrzuci tego, co podaje Aristo, cytowany przez Ulpianusa w D.17,2,29,2²⁵.

²⁰ Quo fundamento reprobata societas, qua id agitur, ut alter lucrum tantum, alter tantum damnum sentiret, quamque Jurisconsulti nostri leoninam dixerunt; quippe in qua neque lucri neque damni ulla communio est [D.17,2,29,2]. Extra quem casum reliqua omnia de lucri & damni partibus cuique cessuris ex libera sociorum dependent voluntate [...]. Johannes Voet, *op. cit.*, s. 751 szpalta lewa.

²¹ Por. Johannes Voet, *op. cit.*, s. 751 i n.

²² Por. F. WIEACKER, *op. cit.*, s. 168 i n.; *Juristen. Ein biographisches Lexikon...*, s. 300.

²³ [...] leonina societas, ut unus ferat omne lucrum alter omne damnum, penitus prohibita est. Ulricus Huber, *Praelectionum juris civilis tomi tres. Secundum Institutiones et Digesta Justiniani, Editio novissima*, Lovanii 1766, s. 332.

²⁴ Por. F. WIEACKER, *op. cit.*, s. 169; *Juristen. Ein biographisches Lexikon...*, s. 459 i n. Por. też G.C.J.J. VAN DEN BERGH, *The Life and Work of Gerard Noodt (1647-1725): Dutch Legal Scholarship Between Humanism and Enlightenment*, Oxford 1988.

²⁵ [...] nemo improbet: quod Aristo refert apud Ulpianum [...]. Gerardus Noodt, *Operum omnium tomus II...*, Lugduni Batavorum 1724, s. 381, prawa szpalta.

Kończąc przedstawianie poglądów tak zwanej niderlandzkiej eleganckiej jurysprudencji, zwrócić uwagę należy również na wypowiedź Erazma z Rotterdamu (Geert Geerts, Desiderius Erasmus Roterodamus, 1467?–1536), filozofa i teologa, jednego z czołowych humanistów okresu renesansu, apologety kultury antycznej²⁶, który w swoich *Adagiorum collectanea*²⁷ wspomina także o lwiej spółce. Stwierdza on mianowicie, że taką spółką jest ta, w której wszelka korzyść (*commodum*) przekazywana jest jednemu ze współników, podczas gdy pozostali siłą zostają oszukani²⁸. Odpowiada to zatem koncepcji lwiej spółki, o której mówi Ulpianus we fragmencie trzydziestej księgi *Komentarza do pism Sabinusa* zawartym w *Digestach* (D.17,2,29,2)²⁹. Zdaniem Erazma z Rotterdamu taka spółka ma miejsce zazwyczaj wtedy, gdy zawierana jest z królem lub wysoko postawionymi ludźmi wywodzącymi się ze stanu mieszczańskiego³⁰. Nadaje zatem pojęciu lwiej spółki, o której wspomina cytowany przez Ulpianusa Cassius, bardziej ogólne niż prawnicze znaczenie, odnosząc je do istniejącej w jego czasach rzeczywistości, w której osoby posiadające władzę wykorzystywały swoją pozycję kosztem słabszych podmiotów, czy to używając siły i nie dotrzymując

²⁶ Na jego temat por. E. RUMMEL, *Desiderius Erasmus*, [w:] *Stanford Encyclopedia of Philosophy*, red. E.N. ZALTA, <https://plato.stanford.edu/entries/erasmus/> (dostęp: 17 września 2019 r.).

²⁷ *Adagium* była to formuła mająca wyrazić prawdę ogólną. Często utożsamiana jest z przysłowiem (*proverbium*). W okresie średniowiecza i renesansu rozróżniano jednakże te dwa terminy. Pierwszym określano bowiem przysłowia i sentencje pochodzące ze starożytności, drugim te mające swe źródło w Piśmie Świętym. Por. A. WACKE, *Lehrmaterialien zum Juristenlatein in Europa und Südafrika*, «ZSS» 109/1992, s. 564 i n.

²⁸ Leonina societas est, cum omne commodum ad unum aliquem redit, reliquis vi fraudatis: [...]. Por. Erasmus Roterodamus, *Adagiorum chiliades iuxta locos communes digestae*, Aureliae Allobrogorum 1606, s.v. *Vis iniusta*, szpalta 1816.

²⁹ Aristo refert Cassium respondisse societatem talem coiri non posse, ut alter lucrum tantum, alter damnum sentiret, et hanc societatem leoninam solitum appellare.

³⁰ [...] qualis ferme solet esse cum regibus, aut praepotentibus plebeiae sortis hominibus. Por. Erasmus Roterodamus, *op. cit.*, szpalta 1816.

warunków umowy, tak jak to zostało opisane w bajce Ezopa³¹, czy zawierając ją na takich warunkach, o jakich mowa w Digestach.

Jak już wyżej wspomniano, głównym centrum działalności tak zwanej eleganckiej jurysprudencji była Francja. Niemniej (nieliczni) prawnicy-humaniści działali również w Niemczech. Jednym z nich był Georg Frantzke (1594-1659)³². W swym komentarzu do Pandektów dokonuje on rozróżnienia na dwa rodzaje *societas leonina*. Pierwszy przypadek ma miejsce wtedy, gdy stosownie do umowy jeden ze współników miał otrzymać cały zysk, a drugi partycypować we wszystkich stratach. Drugi, gdy współnik, który miał otrzymać cały zysk, miał też udział w stratach. W obydwu tych przypadkach lwiej spółki umowa

³¹ Zważyć należy, że istnieją dwie główne wersje bajki Ezopa o spółce łowieckiej zawieranej z lwem. Por. Ch. MÜLLER-GUGENBERGER, *Bemerkungen zur ‘societas leonina’. Fabelhaftes im Gesellschaftsrecht*, [w:] *Gesetzgebundstheorie, Juristische Logik, Zivil- und Prozeßrecht. Gedächtnisschrift für Jürgen Rödig*, red. U. KLUG, Berlin-Heidelberg-New York 1978, s. 284, przyp. 62. Ich krótki opis daje K.-M. HINGST, *op. cit.*, s. 42-48. Wspomniany wyżej Erazm z Rotterdamu w swoich *Adagia* wywodzi określenie *societas leonina* z tej wersji bajki, w której opisana została spółka zawarta przez lwa, osła i lisa w celu upolowania zwierzyny, przy czym tutaj, inaczej niż w drugiej wersji bajki, wszyscy współnicy biorą czynny udział w polowaniu (por. Erasmus Roterodamus, *op. cit.*, szpalta 1816). Po zakończonych łowach lew zażądał od osła, aby dokonał podziału zdobyczy pomiędzy nich. Osioł wydzielił trzy równe części i powiedział do lwa, że może wybierać. Wówczas lew rzucił się na niego rozgniewany i zabił go. Potem zażądał od lisa, aby dokonał podziału. Ten zebrał wszystko w jedną część, a sobie zachował tylko kilka okruchów. Następnie poprosił lwa, aby wybierał. Ten zapytał go, kto go nauczył tak dzielić: „nieszczęście osła”, odpowiedział lis (*Aesopica* 149: λέων και ὄνος και ἀλώπηξ κοινωνίαν πρὸς ἀλλήλους σπεισάμενοι ἐξήλθον εἰς ἄγραν. πολλήν δὲ αὐτῶν συλλαβόντων ὁ λέων προσέταξε τῷ ὄνῳ διελεῖν αὐτοῖς. τοῦ δὲ τρεῖς μοίρας ποιήσαντος και ἐκλέξασθαι αὐτῷ παραινούντος ὁ λέων ἀγανακτήσας ἀλλόμενος κατεθοινήσατο αὐτὸν και τῇ ἀλώπεκι μερίσαι προσέταξεν. ἡ δὲ πάντα εἰς μίαν μερίδα συναθροίσασα και μικρὰ ἐαυτῇ ὑπολιπομένη παρήνει αὐτῷ ἐλέσθαι. ἐρομένου δὲ αὐτῆν τοῦ λέοντος, τίς αὐτῆν οὕτω διανέμειν ἐδίδαξεν. ἡ ἀλώπηξ εἶπεν. „αἱ τοῦ ὄνου συμφοραί.“ ὁ λόγος δηλοῖ, ὅτι σωφρονισμὸς γίνεται τοῖς ἀνθρώποις τὰ τῶν πέλας δυστυχήματα – cyt. za: B.E. PERRY, ‘Aesopica’. *A series of texts related to Aesop or ascribed to him or closely connected with the literary tradition that bears his name*, Urbana 1952, s. 378-379).

³² Na jego temat por. U. HEß, *Frantzke, Georg*, [w:] *Neue Deutsche Biographie*, V, Berlin 1961, s. 357.

jest nieważna i dlatego spółka nie może istnieć³³. Zauważyć jednak należy, że dla Frantzke w przypadku określanym jako *societas leonina*, zamiast spółki, która nie może wówczas mieć miejsca, dochodzi do darowizny, która jest poza zakresem pojęcia „kontrakt”, ponieważ przy każdej umowie (*contractus*) chodzi nie tylko o to, by uniknąć strat, lecz także o to, by osiągnąć zysk (a tego, w obydwu opisanych wyżej przypadkach lwiej spółki, pozbawiony jest jeden ze współników). I to kryterium odróżnia właśnie kontrakt od darowizny³⁴. Przytoczony przez Frantzke fragment Digestów pochodzi z książki jedynej *Zasad prawnych* autorstwa Ulpianusa. Wspomniany jurysta stwierdza, że skarga z kontraktu powstaje, ilekroć zawiera się go przez wzgląd na swoją korzyść, na przykład poprzez kupowanie, sprzedawanie, oddawanie w najem, branie w najem i innych podobnych przypadkach³⁵. Podsumowując, dla Frantzke *societas leonina* jest nieskuteczna dlatego, że spółka jako kontrakt powinna być zawarta w celu osiągnięcia zysku, a skoro tak nie jest, nie rodzi ona skargi jako darowizna.

Kolejnym przedstawicielem niemieckich prawników-humanistów był Oswald Hilliger (1583-1619)³⁶. W swoim opracowaniu głównego dzieła Hugona Donellusa³⁷ zatytułowanego *Commentarii de jure civili*,

³³ Absoluta inaequalitas duos gradus habet. I. Si ita conveniat, ut alter totum lucrum, alter totum damnum ferat. II. Si ita ut alter totum lucrum partem vero damni sentiat. Utrobique nulla pactio & societas leonina est, quae proinde subsistere non potest [D.17,2,29,2]. Georgius Frantzkius, *Commentarius in viginti et unum libros Pandectarum juris civilis priores...*, Argentorati 1644, s. 452.

³⁴ [...] cujus causa societas iniri nequit [...] quia omnis contractus est non solum de damno non faciendo aut vitando sed etiam de lucro captando, in quo a donatione differt [D. 44,7,25,1]. Georgius Frantzkius, *op. cit.*, s. 452.

³⁵ D.44,7,25,1 (Ulp. lib. sing. *regularum*): [...] ex contractu actio est, quotiens quis sui lucri causa cum aliquo contrahit, veluti emendo vendendo locando conducendo et ceteris similibus [...].

³⁶ R. WIRTH, *Oswald Hilliger – ein Jenaer Professorenleben*, «Mitteilungen des Freiburger Altertumsvereins» 77/1996, s. 65-81.

³⁷ Żyjący w latach 1527-1591 Hugo Donellus (Hugo Doneau) był jednym z przedstawicieli tak zwanej francuskiej eleganckiej jurysprudencji. Na jego temat por. przede wszystkim F. WIEACKER, *op. cit.*, s. 167; *Juristen. Ein biographisches Lexikon...*, s. 175-177; H. SCHLOSSER, *op. cit.*, s. 45.

podobnie jak wspomniany jurysta, neguje on³⁸ nowatorski pogląd Antonio Gomeza, zgodnie z którym nie cała umowa (lwiej) spółki miałyby być nieważna, lecz tylko porozumienie odnośnie do lwich udziałów³⁹.

³⁸ Male a<utem> [...] Gomez [...] non contractum societ<atis> nullum esse sed convent<ionem> solam adjectam vitari, re ad aequalitatem reducta; por. Oswaldus Hiligerius, *Donellus enucleatus sive commentarii Hugonis Donelli de iure civili in compendium ita redacti ut verum nucleum contineat, jurisque artem, quae amplo verborum cortice in illis tecta, apertius exhibeant*, Jenae 1611, s. 1100, przyp. M (do s. 1097) = Hugo Donellus, *Opera Omnia, Commentariorum de iure civili, Tomus tertius, cum notis Osualdi Hilligeri accedunt summaria et castigations theologicae*, Florentinae 1841, szpalta 946, przyp. 12.

³⁹ Hiszpański prawnik i ksiądz Antonio Gomez (na jego temat por. *Juristen. Ein biographisches Lexikon...*, s. 244) w swoim komentarzu do prawa cywilnego stwierdza, że takie *pactum*, zgodnie z którym jeden ze współników otrzymuje część zysku, a drugi ponosi wszelkie straty, jest nieważne. Odwołuje się przy tym do D.17,2,29,2, co może wskazywać na lwią spółkę, chociaż zauważyć należy, że skoro jeden ze współników otrzymuje część zysku, to ten, który partycypuje w całej stracie, nie jest wyraźnie wyłączony od tej części zysku, której nie otrzymuje pierwszy ze współników (quod non valet pactum, ut unus socius habeat partem lucri: alter vero totum damnum. text est in l. si non fueri <n>t. §Aristo. ff. pro socio; por. Antonius Gomezius, *Commentarium, variarumque resolutionum iuris civilis, communis et regis*, Francofurti 1616, s. 267). A to, jak wiadomo, jest cechą charakterystyczną *societas leonina*, o której mowa we wspomnianym fragmencie Digestów. Godne uwagi jest to, jakie skutki prawne przewiduje Gomez dla zawartej na takich zasadach spółki. Stwierdza on bowiem, że nie cała spółka jest nieważna, lecz jedynie owo *pactum* określające udziały współników w spółce (Non tamen intelligas, quod societas sit nulla, sed quod pactum inaequale vitietur, & ipso iure annulletur; *idem*). Gomez postępuje zatem zgodnie z zasadą *utile per inutile non vitiatur* (na temat tej zasady por. D. LIEBS, *Lateinische Rechtsregeln und Rechtssprichwörter*⁴, München 1986, s. 216; M. KASER, *Das römische Privatrecht, I: Das altrömische, das vorklassische und klassische Recht*², München 1975, s. 247 i przyp. 10; H.H. SEILER, *Utile per inutile non vitiatur. Zur Teilungswirksamkeit von Rechtsgeschäften im römischen Recht*, [w:] *Festschrift für Max Kaser zum 70. Geburtstag*, red. D. MEDICUS, H.H. SEILER, München 1976, s. 127-147). Nie mówi natomiast, jaki podział powinien mieć zastosowanie w miejsce nieważnego *pactum*. Wydaje się jednak, że w takim przypadku, skoro udziały w spółce nie są określone, winny być one równe (por. D.17,2,29 pr.

Hilliger sprzeciwia się utrzymaniu takiej spółki, przyłączając się do Donellusa, który tego typu umowę uważa za nieważną w całości⁴⁰.

I w końcu nauczający w Niderlandach Johann Ortwin Westenberg (1667-1737)⁴¹ w swych *Principia juris* do Instytucji i Digestów uważał za nieważne porozumienie współników, według którego jeden z nich otrzymywałby tylko zysk, drugi zaś ponosiłby tylko stratę, a które przez rzymskich jurystów określane było mianem lwiej spółki⁴². Westenberg powtarza również za nimi, że taki rodzaj spółki, w której jeden ze współników może oczekiwać jedynie strat, a nie zysków, jest najbardziej niesprawiedliwym jej rodzajem⁴³.

* * *

Powyższy przegląd poglądów prezentowanych przez niderlandzkich oraz niemieckich prawników-humanistów na temat *societas leonina* wskazuje, że wzorem prawa justyniańskiego przyjęli oni nieważność tego typu umowy. Poza ogólnikowe stwierdzenie o nieważności spółki w przypadku opisanym w D.17,2,29,2 (jeden współnik otrzymuje cały zysk wypracowany przez spółkę, drugi partycypuje w całej stracie) nie wychodzą Ulrik Huber, Gerard Noodt oraz Johann Ortwin Westenberg. Podobnie, co do zasady, Oswald Hilliger. Przy czym ten ostatni (za Hugonem Donellusem), na marginesie swoich rozważań, przedstawia

⁴⁰ Hoc modo societatem contractam nullius esse momenti; por. Hugo Donellus, *op. cit.*, szpalta 946.

⁴¹ Na jego temat por. R. FEENSTRA, *Ein später Vertreter der niederländischen Schule: Johann Ortwin Westenberg (1667-1737)*, [w:] *Festschrift für Heinz Hübner zum 70. Geburtstag am 7. November 1984*, red. G. BAUMGÄRTEL, Berlin-New York 1984, s. 47 i n.

⁴² Non valet autem pactum, ut alter lucrum tantum, alter damnum sentiat. Qualis Societas Leonina veteribus dicta est [D.17,2,29,2]. Jo. Ortwinus Westenbergius, *Opera omnia juridica, nunc primum collecta atque in tres tomos distribute*, I, Hanoverae et Luneburgi 1746, s. 161; II, Hanoverae et Luneburgi 1747, s. 298. [...] Societas leonina nulla est [D.17,2,29,2]. Jo. Ortwinus Westenbergius, *op. cit.*, II, s. 296.

⁴³ Iniquissimus enim genus Societatis est, ex qua quis damnum, non etiam lucrum spectet [D.17,2,29,2]. Jo. Ortwinus Westenbergius, *op. cit.*, II, s. 298.

nowatorski pogląd Antonio Gomezza, zgodnie z którym nie cała umowa (lwiej) spółki miałyby być nieważna, lecz tylko porozumienie odnośnie do lwich udziałów. Poza proste stwierdzenie faktu nieważności *societas leonina* wychodzi także Georg Frantzke. Dowodzi on mianowicie, że w przypadku określanym jako *societas leonina*, zamiast kontraktu spółki, który nie może wówczas mieć miejsca (kontrakty bowiem zawiera się w celu osiągnięcia zysku, a w lwiej spółce od takowego wyłączony jest jeden ze współników), dochodzi do darowizny, która nie rodzi żadnej skargi. Natomiast dla Vinniusa, Giphaniusa, Wesenbecka oraz Voeta istota spółki zasadzająca się na równych udziałach (D.17,2,29 pr.) może w pewnym zakresie zostać zmieniona wolą stron. Według Vinniusa znajduje to oparcie w D.50,17,23, zgodnie z którym tego należy się trzymać, co zostało uzgodnione. W przypadku umów uzgodnienie takie równa się bowiem prawu. Granicę woli stron stanowi „zbyt duża” dysproporcja, która ma miejsce dopiero w lwiej spółce. Podobnie granicę swobody stron w określaniu wysokości udziałów w zyskach i stratach stawia Giphanius. Z kolei dla Wesenbecka warunkiem *sine qua non* ważnej umowy spółki jest jedynie udział (niekoniecznie równy) w zysku każdego ze współników. Kto bowiem zawiera spółkę, chce, będąc rozsądnym, osiągnąć także zysk. Nie formułuje on natomiast dalej idącego wymogu, to znaczy udziału współników w stratach. I w końcu Voet stwierdza, że wszystkie postanowienia umowne dotyczące zysków i strat są możliwe, zaś lwia spółka wskazana jest jedynie jako niedozwolony wyjątek.

'SOCIETAS LEONINA' W POGŁĄDACH NIDERLANDZKIEJ I NIEMIECKIEJ
JURYSPRUDENCJI OKRESU HUMANIZMU

Streszczenie

Wiek XVI oraz XVII to dla prawa rzymskiego okres humanizmu. Działający wówczas prawnicy określani byli mianem tak zwanej eleganckiej jurysprudencji. Przedstawicielami tego nurtu w Niderlandach byli: Vinnius (Arnold Vinnius), Hubertus Giphanius, Matthäus Wesenbeck (Wesenbecius), Johannes Voet, Ulrik (Ulricus) Huber oraz Gerard

Noodt. Natomiast do grona niemieckich prawników-humanistów zaliczali się, między innymi, Johann Ortwin Westenberg, Oswald Hilliger oraz Georg Frantzke.

W niniejszym artykule zostaną przedstawione ich wypowiedzi na temat *societas leonina*. Wynika z nich, że wzorem prawa rzymskiego przejęli oni nieważność tego typu umowy. Poza ogólnikowe stwierdzenie o nieważności spółki w przypadku opisanym w D.17,2,29,2 (jeden współnik otrzymuje cały zysk wypracowany przez spółkę, drugi partycypuje w całej stracie) nie wychodzą Ulrik Huber, Gerard Noodt oraz Johann Ortwin Westenberg. Podobnie Oswald Hilliger, który jednak na marginesie swoich rozważań przedstawia nowatorski pogląd Antonio Gomezza, zgodnie z którym nie cała umowa (lwiej) spółki miałyby być nieważna, lecz tylko porozumienie co do lwich udziałów. Natomiast dla Vinniusa, Giphaniusa, Wesenbecka oraz Voeta istota spółki zasadzająca się na równych udziałach (D.17,2,29 pr.) może w pewnym zakresie zostać zmieniona wolą stron. Z kolei dla Georga Frantzke w przypadku określanym jako *societas leonina*, zamiast kontraktu spółki, który nie może wówczas mieć miejsca (ze względu na wyłączenie jednego ze współników od udziału w zysku), dochodzi do darowizny, która nie rodzi żadnej skargi.

THE 'SOCIETAS LEONINA' IN THE VIEWS OF DUTCH AND GERMAN JURISPRUDENCE IN THE AGE OF HUMANISM

Summary

The 16th and 17th centuries marked the age of humanism in Roman law. The lawyers of the age were referred as the School of elegant jurisprudence. In the Low Countries its chief representatives were Vinnius (Arnold Vinnius), Hubertus Giphanius, Matthäus Wesenbeck (Wesenbecius), Johannes Voet, Ulrik (Ulricus) Huber, and Gerard Noodt; and Johann Ortwin Westenberg, Oswald Hilliger, and Georg Frantzke in Germany.

This article provides an overview of their statements on partnerships of the *societas leonina* type, showing that, just as in Roman law,

they considered such contracts invalid. Ulrik Huber, Gerard Noodt, and Johann Ortwin Westenberg only made a general observation that partnerships like the one described in D. 17,2,29,2 were invalid. Oswald Hilliger held the same view, but he also referred to Antonio Gomez's innovative remark that not the whole of such a partnership contract would be invalid, but only the lion's share clause. For Vinnius, Giphanius, Wesenbeck, and Voet, on the other hand, the nature of a partnership based on equal shares (as in D. 17,2,29 pr.) could be changed to a certain extent on the mutual consent of the parties. Georg Frantzke held that a *societas leonina* was not a partnership at all, because one of the partners had no share in the profit; instead, it involved a donation, which did not give any grounds for a complaint.

Słowa kluczowe: prawo rzymskie; Justynian, niderlandzka elegancka jursprudence; niemiecka elegancka jursprudence; spółka, *societas leonina*.

Keywords: Roman law; Justinian; the Dutch school of elegant jurisprudence; the German school of elegant jurisprudence; partnership; *societas leonina*.

Literatura

- Antonius Gomezius, *Commentariorum, variarumque resolutionum iuris civilis, communis et regis*, Francofurti 1616.
- Arnoldus Vinnius, *In quatuor libros Institutionum imperialium commentarius Academicus & Forensis, Editio quarta*, Amstelodami 1665.
- Arnoldus Vinnius, *Jurisprudentiae contractae, sive partitionum juris civilis libri quatuor ... Editio novissima emendata*, Lugduni 1748.
- Arnoldus Vinnius, *Selectarum juris quaestionum libri duo. Editio nova*, Francofurti 1733.
- BERGH G.C.J.J. VAN DEN, *The Life and Work of Gerard Noodt (1647-1725): Dutch Legal Scholarship Between Humanism and Enlightenment*, Oxford 1988.
- ERASMUS ROTERODAMUS ERASMUS ROTERODAMUS, *Adagiorum chiliades iuxta locos communes digestae*, Aureliae Allobrogorum 1606.
- FEENSTRA R., *Ein später Vertreter der niederländischen Schule: Johann Ortwin Westenberg (1667-1737)*, [w:] *Festschrift für Heinz Hübner zum 70. Geburtstag am 7. November 1984*, red. G. BAUMGÄRTEL, Berlin-New York 1984.

- FEENSTRA R., WAAL C.J.S., *Seventeenth-century Leyden law Professors and Their Influence on the Development of Civil Law: A Study of Bronchorst, Vinnius and Voet*, Amsterdam 1975.
- HINGST K.-M., *Die 'societas leonina' in der europäischen Privatrechtsgeschichte*, Berlin 2003.
- Hubertus Giphanius, *Antinomiarum juris civilis libri IV additis ex toto jure objectionibus, solutionibus, explicationibus, in certum ordinem redactis a Conrado Olemanno*, III, Francofurti 1666.
- Jo. Ortwinus Westenbergius, *Opera omnia juridica, nunc primum collecta atque in tres tomos distribute*, I, Hanoverae et Luneburgi 1746.
- Jo. Ortwinus Westenbergius, *Opera omnia juridica, nunc primum collecta atque in tres tomos distribute*, II, Hanoverae et Luneburgi 1747.
- Johannes Voet, *Commentarius ad Pandectas...*, Tomus primus, Editio quinta, Hagae-Comitum 1726.
- Juristen. Ein biographisches Lexikon. Von der Antike bis zum 20. Jahrhundert*, red. M. STOLLEIS, München 1995.
- KASER M., *Das römische Privatrecht, I: Das altrömische, das vorklassische und klassische Recht*², München 1971.
- LIEBS D., *Lateinische Rechtsregeln und Rechtssprichwörter*⁴, München 1986.
- LITEWSKI W., *Rzyskie prawo prywatne*⁵, Warszawa 2003.
- Matthaeus Wesenbecius, *Commentarii in Pandectas juris civilis et Codicem Justinianum olim dicti Paratitla, aucta subinde ab Arnolde Vinnio ... Cum Notis & Observationibus Reinhardi Bachovii Ecttii ...*, Amstelodami 1865.
- MÜLLER-GUGENBERGER CH., *Bemerkungen zur 'societas leonina'. Fabelhaftes im Gesellschaftsrecht*, [w:] *Gesetzgebundstheorie, Juristische Logik, Zivil- und Prozeßrecht. Gedächtnisschrift für Jürgen Rödig*, red. U. KLUG, Berlin-Heidelberg-New York 1978.
- Oswaldus Hiligerius, *Donellus enucleatus sive commentarii Hugonis Donelli de jure civili in compendium ita redacti ut verum nucleum contineat, jurisque artem, quae amplo verborum cortice in illis tecta, apertius exhibeant*, Jenae 1611.
- PALMIRSKI T., 'Societas leonina' w poglądach francuskich przedstawicieli tak zwanej eleganckiej jurysprudencji, [w:] 'Semper Fidelis'. *Prace dedykowane pamięci Profesora Janusza Sondla, legendzie krakowskiego fakultetu prawniczego*, red. D. MALEC, Ł. MARZEC, T. PALMIRSKI, Kraków 2017, s. 289-296 = «Miscellanea Historico-Iuridica» 17.2/2018, s. 175-188.
- PERRY B.E., 'Aesopica'. *A series of texts related to Aesop or ascribed to him or closely connected with the literary tradition that bears his name*, Urbana 1952.

- RUMMEL E., *Desiderius Erasmus*, [w:] *Stanford Encyclopedia of Philosophy*, red. E. N. ZALTA, <https://plato.stanford.edu/entries/erasmus/> (dostęp: 17 września 2019 r.).
- SCHLOSSER H., *Grundzüge der Neueren Privatrechtsgeschichte. Ein Studienbuch*⁶, Heidelberg 1988.
- SEILER H.H., *Utile per 'inutile non vitiat' Zur Teilungswirksamkeit von Rechtsgeschäften im römischen Recht*, [w:] *Festschrift für Max Kaser zum 70. Geburtstag*, red. D. MEDICUS, H.H. SEILER, München 1976, s. 127-147.
- WIRTH R., *Oswald Hilliger – ein Jenaer Professorenleben*, «Mitteilungen des Freiburger Altertumsvereins» 77/1996, s. 65-81.
- Ulricus Huber, *Praelectionum juris civilis tomii tres. Secundum Institutiones et Digesta Justiniani, Editio novissima*, Lovanii 1766.
- WACKE A., *Lehrmaterialien zum Juristenlatein in Europa und Südafrika*, «ZSS» 109/1992, s. 564 i n.
- WIEACKER F., *Privatrechtsgeschichte der Neuzeit unter besonderer Berücksichtigung der deutschen Entwicklung*², Göttingen 1967.